



Sygn. akt III USKP 57/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: S. T., A. R. , K. G. i K. H.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddała skargę kasacyjną,

**2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) decyzjami z
1 grudnia 2017 r. stwierdził, że niżej wymienione osoby podlegają obowiązkowo

ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu: A. R. w okresach od 6 do 31 stycznia 2014 r., od 3 do 28 lutego 2014 r., od 3 marca do 30 kwietnia 2014 r., S. T. w okresach od 6 do 31 stycznia 2014 r., od 3 do 28 lutego 2014 r., od 3 do 31 marca 2014 r., od 1 lipca do 29 sierpnia 2014 r., od 1 września do 31 października 2014 r., od 3 do 28 listopada 2014 r., K. G. w okresie od 1 do 29 sierpnia 2014 r., K. H. w okresach od 6 do 31 stycznia 2014 r., od 3 do 28 lutego 2014 r., od 3 marca do 30 kwietnia 2014 r., od 5 do 30 maja 2014 r., od 2 do 30 czerwca 2014 r., od 1 do 29 sierpnia 2014 r., od 1 września do 31 października 2014 r., od 3 do 28 listopada 2014 r. jako wykonujące pracę w H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej jako H. lub płatnik) na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 14 sierpnia 2018 r., VI U (...), oddalił odwołania oraz zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności H. jest produkcja urządzeń ochrony przeciwsłonecznej, żaluzji, rolet i innych artykułów przemysłowych, handel artykułami przemysłowymi w imieniu własnym oraz w pośrednictwie. Płatnik jest spółką z kapitałem holenderskim. Jego kontrahentami jest szereg podmiotów zagranicznych, na zlecenie których zarówno produkuje i sprzedaje im żaluzje i rolety, jak i dostarcza katalogi (wzorniki) oferowanych produktów.

W dniu 6 stycznia 2014 r. A. R. zawarł z płatnikiem (reprezentowanym przez pełniącego funkcję dyrektora zarządzającego) umowę zatytułowaną „umowa o dzieło nr (...)/2014. Umowa o dzieło z osobą wcześniej przeszkoloną”. W punkcie 1 określono przedmiot umowy w ten sposób, że: „Zamawiający zamawia wykonanie, a Wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła w postaci: a. katalogu żaluzji: szt. 45 – oklejania kart próbkami lamel, b. katalogu pliss: szt. 47 – oklejania kart próbkami tkanin. Wykonanie dzieła nastąpi z materiałów powierzonych przez Zamawiającego wykonawcy według przekazanego Wykonawcy wzoru. Powierzenie materiałów i wzorów wykonawcy nastąpi na podstawie odrębnego protokołu przekazania”. Wykonawca oświadczył ponadto, że „wykonywał już wzorniki i

katalogi będące przedmiotem umowy o dzieło i został już wcześniej w tym zakresie przeszkolony”. Strony ustaliły ponadto, że A. R. „przystąpi do wykonania dzieła w dniu 6 stycznia 2014 r. i zobowiązuje się do wykonania dzieła opisanego w § 1 ust. 1 w terminie do dnia 31 stycznia 2014 r.; jednocześnie ustalono, że „termin wykonania dzieła uważany jest za zachowany jeżeli w dniu 31 stycznia 2014 r. w siedzibie Zamawiającego Wykonawca przekaże wykonane dzieło w całości i zostanie podpisany przez Strony protokół zdawczo-odbiorczy z wyszczególnieniem ilości oraz rodzaju wykonanych wzorników i katalogów będących przedmiotem umowy o dzieło”. Wskazano też, że „wykonawca samodzielnie wybiera miejsce, w którym będzie wykonywał dzieło, poza siedzibą Zamawiającego”, że „powierzenie wykonania dzieła przez Wykonawcę innej osobie wymaga pisemnej zgody Zamawiającego”, a także, że „za opóźnienie w wykonaniu całego lub części przedmiotu umowy o dzieło Wykonawca zapłaci Zamawiającemu karę umowną w wysokości 10 zł za każdy dzień zwłoki. Strony ustaliły, że wykonawca za wykonane dzieło otrzyma „wynagrodzenie w wysokości netto: a. katalogi żaluzji – 0,25 zł za 1 sztukę oklejania kart próbkami lamel; b. katalogi pliss – 4,26 zł za 1 sztukę oklejania kart próbkami tkanin.” Wynagrodzenie będzie płatne w terminie 14 dni od doręczenia Zamawiającemu rachunek pod warunkiem podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym zostanie stwierdzone, że dzieło zostało wykonane bez wad. W przypadku wystąpienia wad termin zapłaty ulega przedłużeniu do momentu usunięcia wad dzieła przez Wykonawcę”. W dniu 3 lutego 2014 r. płatnik zawarł z A. R. kolejną umowę o dzieło o treści identycznej z umową zawartą w poprzednim miesiącu. Różnica dotyczyła określenia rodzaju pracy powierzonej do wykonania, którą tym razem w § 1 umowy określono jako: a. katalogi rollo – szt. 4272 oklejania próbek tkanin naklejką z numerem; b. katalogi żaluzji – szt. 383 oklejania lamel naklejką z numerem; c. katalogi pliss – szt. 50 oklejania kart próbkami tkanin oraz szt. 3166 obróbka – rozcinanie długiego pasa tkanin na równe kawałki. Kolejną umowę tego rodzaju zawarto z 3 marca 2014 r.

Analogiczne umowy zawierano cyklicznie z innymi wymienionymi na wstępie osobami. Wszystkie umowy o dzieło były sporządzane według dwóch wzorów: „umowa o dzieło z osobą wcześniej przeszkoloną” oraz „umowa o dzieło osoby nieprzeszkolonej”. W poszczególnych umowach, poza danymi osobowymi

wykonawców, znajdowały się postanowienia związane z opisem katalogów i ich ilością jaka została powierzona danej osobie do wykonania, a ponadto zapisy związane z terminem wykonania dzieła. Poszczególni wykonawcy, podejmując współpracę z płatnikiem, najpierw przechodzili szkolenie prowadzone przez pracownika spółki H. A.S., która po szkoleniu zawierała z nimi wstępną umowę ustną i wydawała materiały. A. S. sprawdzała także wykonaną pracę. Gdy wykryła błędy, wykonawca musiał je skorygować. Praca wykonawcy polegała na tym, że miał on wykonać katalog zgodny z wzorcem. Jeden katalog składał się z 45 kart. Budowanie katalogu z plisami polegało na wklejaniu próbek plis i innych elementów do katalogu. Osoby zawierające „umowy o dzieło” ze spółką H. dostawały wszystkie potrzebne materiały oraz wzorzec katalogu. Każda z tych osób miała zrobić identyczny katalog jak we wzorniku, musiała odtworzyć wzorzec w 100 procentach. Powierzona praca była wykonywana w miejscu zamieszkania wykonawców.

Sąd Okręgowy, uznając odwołania za nieuzasadnione, wyjaśnił, że przedmiotem postępowania była ocena charakteru prawnego spornych umów. Organ rentowy twierdził, że były to umowy o świadczenie usług, z których wykonywaniem łączy się obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy płatnik domagał się uznania ich – zgodnie z treścią umów – za umowy o dzieło, zwolnione z obowiązku opłacania takich składek. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że oceny, czy konkretne osoby powinny podlegać ubezpieczeniom społecznym, należało dokonać w oparciu o analizę treści podpisanych z nimi umów. Z każdej z umów wynikało wyłącznie to, że zamawiający (H.) zlecał do wykonania pracę polegającą – każdorazowo – na „wykonaniu dzieła”, przy czym ograniczono się do określenia, czym i w jaki sposób te katalogi mają być oklejane. Osoby, które miały wykonywać te katalogi otrzymywały od zamawiającego wzór, którego miały się ściśle trzymać. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z zeznań świadka B. B., który w imieniu płatnika podpisywał umowy z wykonawcami, bezpośrednio wynikało, iż praca wykonawcy polegała na budowaniu katalogu, co polegało na wklejaniu próbek plis i innych elementów do katalogu, przy czym wszystkie osoby zawierające „umowy o dzieło” ze spółką H. dostawały potrzebne materiały oraz wzorzec katalogu, według którego miały wykonać katalog.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że analiza treści zawartych umów jak i sposób jej wykonania nie pozwalał na przyjęcie, iż strony zawarły szereg umów o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Sama treść umów była niewystarczająca do przyjęcia, że strony zawarły zwolnione z oskładkowania umowy o dzieło. W zawartych umowach zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace. Wykonanie prac nie było uzależnione od jakiegokolwiek inwencji wykonawców. Mieli cyklicznie wykonać określone prace, według określonego wzoru i dostarczyć je płatnikowi. Zdaniem Sądu Okręgowego taki charakter czynności bardziej odpowiada umowie starannego działania to jest umowie o świadczenie usług, a nie umowie o dzieło.

Sąd Apelacyjny w S. wyrokiem z 4 kwietnia 2019 r., III Aua (...) oddalił apelację płatnika składek od wyroku Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w oparciu o analizę treści poszczególnych umów, jak też okoliczności ich zawarcia należało stwierdzić, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Przedmiotem spornych umów było wykonanie określonych kart (oklejenie), a z nich określonych katalogów ściśle według określonego wzorca, a także wykonanie konkretnych czynności – pocięcie pasów tkaniny. Przy ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia pozostawał również profil działalności, jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on produkcją urządzeń ochrony przeciwsłonecznej, żaluzji, rolet i innych artykułów przemysłowych oraz handlem artykułami przemysłowymi. Sąd Apelacyjny uznał za bezsporne, że w ramach tej działalności płatnik wykonuje dla klientów katalogi wytwarzanych przez siebie produktów. Są to katalogi różnego rodzaju m.in. rollo, plis, vertikali, żaluzji, tekstyliów, tkanin niepalnych. W spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym wykonanie kart katalogów i katalogów ściśle według określonego wzorca. Jak podkreśla sam płatnik i jak ustalił Sąd pierwszej instancji, katalogi wytworzone w ramach spornych umów musiały odpowiadać w 100% dostarczonemu wykonawcy wzorcowi. Wykonane katalogi przez poszczególnych ubezpieczonych byłyby nie do odróżnienia i wykazania, który z nich został wykonany przez kogo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego określony w pisemnych umowach przedmiot, doprecyzowany ustnie przez strony, jednoznacznie wskazuje, że w sprawie nie

miało miejsce wykonywanie dzieła o jakim mowa w art. 627 k.c., ale wykonywanie w dużych ilościach, przez różne osoby takich samych katalogów czy kart oraz w sposób ciągły przez ustalone okresy. W ocenie Sądu drugiej instancji treść umów zawartych przez strony, a także sposób, w jaki były wykonywane, nie pozwala na uznanie ich za umowy o dzieło w myśl art. 627 k.c. Wykonanie takich samych katalogów w ilości hurtowej przez różne osoby nie stanowi dzieła w rozumieniu zindywidualizowanego bytu, które jest elementem istotnym stosunku prawnego jakim jest umowa o dzieło. Strony określając przedmiot spornych umów jako np. wykonanie dzieła w postaci katalogi żaluzji – szt. 45 oklejania kart próbkami lamel, katalogi pliss – 47 oklejania kart próbkami tkanin, także przy ustaleniu, że katalogi musiały odpowiadać w 100% wzorcowi, same zaprzeczyły istocie umowy o dzieło. Wątpliwym bowiem pozostawało, czy dziełem było wykonanie wszystkich katalogów przez ubezpieczonego w ramach jednej umowy, czy też każdy katalog z osobna, czy wykonanie tylko części kart czy katalogów było już dziełem czy jeszcze nie. Płatnik przyznał, że wzorce poszczególnych katalogów były tworzone przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, natomiast ich powielanie było powierzane na podstawie spornych umów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego to stworzenie wzorca katalogu mogłoby spełniać kryteria dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., a nie jego odtwarzanie przez inne osoby w określonych ilościach, w określonych przedziałach czasowych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie można zastępować umowami o dzieło stosunku pracy wykonywanego na podstawie umowy o pracę, czy – w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych – umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. W takiej sytuacji ma miejsce w istocie z zatrudnianie pracowników ze wszystkimi rygorami wynikającymi z Kodeksu pracy. Co najwyżej do wykonania doraźnych usług dozwolone powinno być zatrudnienie zleceniobiorców.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiot, jak również sposób wykonywania spornych umów przemawiały za zakwalifikowaniem tych umów jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenie, co uzasadniało objęcie ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 1 ustawy 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zmianami, dalej jako ustawa systemowa).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł płatnik, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie jak również uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i zmianę zaskarżonych decyzji, przez ustalenie że zainteresowani nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz płatnika, oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 1 i § 2 k.c., przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w wyniku błędnego uznania, że odwołującego i uczestnika postępowania łączył stosunek polegający na świadczeniu usług (w rozumieniu art. 750 w zw. z art. 734 k.c.), podczas gdy przedmiot stosunku prawnego łączącego strony uzasadniał przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło; 2) art. 627 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że o zakwalifikowaniu umów jako umów o świadczenie usług zawartych przez odwołującego z uczestnikiem, decyduje sam fakt wykonywania przez uczestnika prostych czynności powtarzalnych, w sytuacji gdy dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidulanie oznaczonego rezultatu, i ta czynność powinna być decydująca przy ustalaniu rodzaju zawartej umowy; 3) art. 750 w związku z art. 734 k.c. w wyniku błędnego zastosowania, przez zakwalifikowanie stanu faktycznego ustalonego w sprawie do zakresu zastosowania powołanego przepisu, przez przyjęcie, że odwołującego i uczestnika postępowania łączył stosunek polegający na świadczeniu usług, podczas gdy zakres stosunku prawnego łączącego strony (w

szczegółności wykonanie konkretnie oznaczonego dzieła, które następnie było sprawdzane i odbierane przez odwołującego i dopiero wówczas wypłacono uczestnikowi postępowania za to dzieło określone wynagrodzenie) uzasadniał przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło; 4) art. 353¹ k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe przyjęcie, że strony stosunku zobowiązaniowego dokonały takiego ułożenia stosunku prawnego, który w konsekwencji doprowadził do ukrycia konkretnego rodzaju umowy (to jest umowy o świadczenie usług) pod nazwą innej umowy (to jest umowy o dzieło) podczas gdy strony układając stosunek zobowiązaniowy, skorzystały z możliwości przewidzianej w art. 353¹ k.c. i w sposób zgodny z dyspozycją tam zawartą ułożyły stosunek zobowiązaniowy istniejący między nimi w sposób odpowiadający rzeczywistości; 5) art. 6 k.c., przez uznanie, że organ udowodnił, iż odwołującego i uczestnika postępowania łączyła umowa o świadczenie usług, w sytuacji, gdy organ żadnym dowodem nie wykazał tych okoliczności; 6) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez zastosowanie i uznanie, że uczestnik postępowania podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z uwagi na świadczenie na rzecz odwołującego się usług, podczas gdy wobec zawarcia między uczestnikiem postępowania oraz odwołującym umowy o dzieło, uczestnik postępowania nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym w okresie objętym postępowaniem; 7) art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez zastosowanie i uznanie, że uczestnik postępowania podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, gdyż podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, podczas gdy wobec zawarcia między uczestnikiem a odwołującym się umowy o dzieło, uczestnik nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, a w konsekwencji także wypadkowemu w okresie objętym niniejszym postępowaniem.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok opiera się na założeniu, zgodnie z którym oceniana w niniejszej sprawie umowa jest umową o świadczenie usług, a nie umową o dzieło, gdyż taką kwalifikację uzasadniania ocena prawna treści oraz faktycznego sposobu wykonywania przez strony umowy, której przedmiotem było wykonanie określonych w umowach katalogów. Powyższa kwalifikacja opierała się na ustaleniu, zgodnie z którym celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, zgodnie z obowiązującym wzornikiem. Czynności te miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu. Czynności takie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nieprowadzących do wykreowania przedmiotu o cechach indywidualnych i wymagają jedynie staranności działania.

Zwrócić należy uwagę, że w okresie między przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania a jej rozstrzygnięciem w sprawach z odwołania płatnika zapadły już orzeczenia Sądu Najwyższego podzielające stanowisko Sądu drugiej instancji wyrażone w niniejszej sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z dnia 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, niepublikowane; z dnia 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). W orzeczeniach tych podkreślono, że umowy o dzieło nie można redukować do samego efektu pracy, gdy zobowiązanie wykonawcy sprowadza się do starannego wykonywania czynności. Wykonywanie umówionej pracy i nawet uzyskanie określonego rezultatu nie jest właściwe dla umów o dzieło, gdy znaczenie ma powtarzalna praca, której miarą jest ilość pracy (w sumie czas pracy), łączona z określoną starannością i zaangażowaniem zatrudnionego. Jest tak właśnie wtedy, gdy nie chodzi o jednostkowy (indywidualny) rezultat, lecz o zwykłe czynności manualne polegające na wykonywaniu określonego produktu w niemałej liczbie wedle ściśle określonego wzornika. Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach uznał, że zlecane do wykonania katalogi składały się na szerszą działalność wytwórczą (usługową) płatnika. Zawierane umowy były częścią tej działalności a rola wykonawcy polegała w istocie na starannej pracy, jako że zlecona praca nie była skomplikowana, miała być wykonana z powierzonych próbek materiałów i

ściśle według wzornika. Istota świadczenia polegała na dokładności, staranności i powtarzalności, a nie na nadawaniu efektowi tych prac indywidualnego charakteru. Sąd Najwyższy stwierdził również, że określony z góry „rezultat” nie decydował o dziele, nawet gdy obejmował rodzaje i liczbę zamawianych katalogów (por. uzasadnienie postanowienia z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670).

Wymienione powyżej judykaty nie są decydujące dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie ale wskazują na argumentację, jaką w sprawach tego rodzaju wypracowano w ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195) wyznaczenie ścisłej granicy między umową o dzieło a umową zlecenia (o świadczenie usług) nie jest łatwe, stąd niezbędne jest posłużenie się odpowiednimi kryteriami dyferencyjnymi.

Kluczowe jest sprecyzowanie (najlepiej, choć niekoniecznie, w samej w treści umowy) dzieła, czyli pewnego określonego rezultatu pracy ludzkiej, konkretnego, indywidualnie oznaczonego, obiektywnie osiągalnego i pewnego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433; z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). Zdefiniowanie dzieła jest niezbędne do poddania rezultatu umowy ewentualnemu sprawdzianowi na istnienie wad dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., I UK 481/17, LEX nr 2591517). Z dotychczasowego orzecznictwa wynikało, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268; z dnia 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy indywidualne cechy umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z

indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Również liczba rzeczy, która ma być wytworzona w ramach umowy, jest irrelevantna dla określenia charakteru takiej umowy, ponieważ przepisy nie zastrzegają warunku w postaci możliwości wykonania w ramach jednej umowy jakiejś określonej liczby artykułów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono także pogląd, zgodnie z którym nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411; z dnia 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). Zastosowanie powyższego rozumowania w sprawach dotyczących umów z osobami wykonującymi usługi krawieckie doprowadziło Sąd Najwyższy do konstatacji, że w przypadku umów polegających na określeniu zamówienia jako pewnej liczby ubrań, jakie miały być wykonane według dostarczonego przez zamawiającego szablonu, oblige wykonującego zamówienie do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, które z racji powtarzalności jak i sposobu ich wytworzenia, nie prowadzą do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Sam fakt zachowania standardów produkcji (odwzorowanie szkicu), jego zwielokrotnienie akcentują rolę czynności, a nie jej rezultat (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794; z dnia 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). W sprawach tych przedmiotem umów zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi było uszycie wielu partii wyrobów liturgicznych (welonów, bielizny kielichowej, palek liturgicznych) oraz odzieży roboczej w określonej liczbie, o ustalonej wartości i z powierzonego materiału, w oparciu o

szkice lub szablony zamówienia. W umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne wyroby. Działalność płatników w tamtych sprawach polegała na seryjnej produkcji wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej i do tego celu zatrudniali oni pracowników a dodatkowo osoby na umowy cywilnoprawne. Ta okoliczność wyrażała zdaniem Sądu Najwyższego argument o indywidualnym charakterze działania osób przyjmujących zamówienie, gdyż zasadniczo przedmiot działania pracownika płatnika i osoby wykonującej pracę dodatkową nie różniły się. Ponadto zawarcie umowy z osobą wykonującą usługi krawieckie w kontekście zawarcia umowy o dzieło cechuje się odmiennymi elementami. Zamówienie uszycia ubioru u konkretnej osoby jest zwykle zindywidualizowane, gdyż wyprodukowana w ten sposób odzież ma parametr indywidualizmu, uzewnętrzniony „dopasowaniem” kroju do potrzeb konkretnego zamawiającego (przymiarki, poprawki, etc.). Kolejne zaś zamówienie będzie się różnić od poprzedniego. Można założyć, że wówczas idea zamówienia opiera się na wytworzeniu rzeczy oznaczonej co do tożsamości przez osobę, która zawodowo trudni się określoną działalnością, ponosząc związane z tym ryzyko, jak też uczestnicząc w systemie ubezpieczenia społecznego, który jest obecnie częścią pracy zarobkowej. Tymczasem w sprawach tych zakres zamówienia, bez dookreślenia jego szczegółów, przez przekazanie szablonu, obligował do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku. Zdaniem Sądu Najwyższego, prace polegające na szyciu wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej nie prowadziły do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, gdyż były nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu.

Innymi słowy, z wyroków w sprawach II UK 639/15 oraz III UK 393/18 wynika linia orzecznicza, zgodnie z którą, gdy przedmiotem umowy jest wykonanie umówionej liczby rzeczy określonego gatunku według przekazanego przez zamawiającego szablonu (wzornika) z dostarczonych przez niego materiałów oraz bez zindywidualizowanych parametrów poszczególnych egzemplarzy będących efektem pracy ludzkiej, nie można mówić o dziele w rozumieniu art. 627 k.c., lecz o świadczeniu usług z art. 750 k.c. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w związku zarzutami koncentrującymi się wokół kwestii, czy sporne umowy są umowami o dzieło czy umowami o świadczenie usług, należało ustalić, czy w treści

i sposobie ich wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Ocena materialnoprawnych skutków zaskarżonego orzeczenia zamyka się zatem w ustaleniach faktycznych. Okoliczności faktyczne dotyczące sposobu wykonywania umów, przekładają się na sposób interpretacji przepisów prawa materialnego. Pozwala to stwierdzić, że w sprawie nie doszło do wskazanych naruszeń w obrębie art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 734 k.c. jak również art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Przyjęta przez skarżącego argumentacja skupia się przede wszystkim na finalnym efekcie czynności, pomijając specyfikę przedmiotu i sposobu wykonywania umów. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, że nie chodziło o wykonanie katalogu jako dzieła, lecz o wykonywanie stałych i powtarzalnych czynności, polegających na wykonaniu określonych kart (oklejaniu) a z nich określonych katalogów ściśle według wzorca, a także wykonanie określonych czynności – pocięcie pasów tkaniny. Gdy zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same czynności, tam zazwyczaj chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas staranność w wykonywaniu czynności. Wynikiem takiej staranności może być rezultat, który nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z dnia 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, niepublikowane; z dnia 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę że wzorce poszczególnych katalogów były tworzone przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, natomiast ich powielanie było powierzane na podstawie spornych umów. Stworzenie wzorca katalogu mogłoby spełniać kryteria dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., ale nie jego wierne odtwarzanie przez inne osoby, przez wykonywanie powtarzalnych czynności. Nie można w konsekwencji uznać za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. wytworów będących umówionym efektem realizacji spornych umów, w postaci przygotowanych na podstawie wzorników (katalogów wzorcowych) kolejnych katalogów. Wykonujący umowy powielali wcześniej opracowane wzory katalogów, a efekty tych czynności miały „ściśle odpowiadać wzornikowi”. Istotne z punktu widzenia płatnika wydawały się ostatecznie być przede wszystkim starannie

wykonane czynności (oklejenie określonych kart, a także pocięcie pasów tkaniny) prowadzące do powielania wcześniej opracowanego wzorca katalogu. Dodatkowo wypada zauważyć, że wynagrodzenie było ustalane w zależności od liczby przygotowanych kart, a nie za wykonanie katalogu. Takie określenie wynagrodzenia również wskazuje na istotność procesu wykonywania czynności, a mianowicie oklejania kart składających się na dany katalog. Ponadto, wykonawcy byli najpierw poddawani szkoleniu, jak mają wykonać przedmiot umowy.

Z ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanem faktycznym nie korespondują twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było wyłącznie osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci katalogów. Związanie Sądu Najwyższego ustalonymi w sprawie faktami powoduje, że odmienne postrzeganie rzeczywistości nie mieści się w zakresie kontroli kasacyjnej. Fakt, że w sprawie chodziło o wykonywanie zamówień na wzorniki dla danego kontrahenta, nie daje autonomicznych podstaw do poszukiwania w tym zamówieniu parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skoro jak ustalił Sąd Apelacyjny, przedmiotem umów były przede wszystkim powtarzające się czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011, LEX nr 123584). Podkreślić jednocześnie należy, że charakter spornych umów nie był oczywisty, ponieważ wykonywane czynności zmierzały do realizacji katalogów, czyli przedmiotów materialnych, co jednak w świetle powołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało o charakterze umowy. Wykonywanie czynności, które kończą się realizacją przedmiotu (produktu), jest również częste w przypadku umów o pracę czy świadczenie usług, gdy efektami wykonywania określonych prac stają się ich wyniki.

W kontekście powyższych rozważań oraz ustaleń w zakresie stanu faktycznego należało również uznać za niezasadny zarzut dotyczący naruszenia art. 6 k.c. Odnosząc się do rzekomego przerzucenia ciężaru dowodu należy mieć na względzie, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014 nr 3, poz. 32). Aspekt procesowy dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.). Aspekt

materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się – w myśl przepisów prawa cywilnego – z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.p.). Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty są ustalone, to podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Przyjęty przez płatnika obowiązek weryfikacji wykonanych zadań w postaci sprawdzenia sposobu wykonania katalogu, nie przesądza w tym przypadku o charakterze umowy. Możliwość skontrolowania wykonanej pracy co do jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza automatyczne umowy o dzieło. Sprawdzian co do istnienia wad fizycznych, stanowi oczywiście ważne kryterium pozwalające niekiedy odróżniać umowę o dzieło od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Jednak możliwość kontroli „dzieła” przez płatnika składek nie przesądza, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie sposobu świadczonych, zrealizowanych usług, to także istotny aspekt umów o świadczenie usług, bowiem na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Badanie zachowania przez usługodawcę należytej staranności nie oznacza, że czynność taka stanowi wyłącznie sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uwzględnił, że orzecznictwo, na które powołuje się skarżący nie uzasadnia jego argumentacji, ponieważ dotyczy odmiennych stanów faktycznych. Wybrane z uzasadnień fragmenty wypowiedzi nie oddają pełnego kształtu zaprezentowanych tam stanowisk. W wyroku z 18 września 2013 r., II UK 39/13 Sąd Najwyższy odniósł się do umowy, na podstawie której zainteresowany zajmował się realizacją „wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrza”. Sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie odnowionych pomieszczeń, ale decydujące było to, że tylko ten rezultat, a nie

czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot umowy stron. W wyroku z 25 października 2016 r., I UK 471/15 (LEX nr 2159125) Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zawarta przez wykonawcę inwestycji budowlanej z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16 (LEX nr 2337355) odnosi się do problematyki określenia przedmiotu umowy, który jednocześnie wynika z przepisów ustawy. W takiej sytuacji, nawet jeśli strony w umowie nie określiły parametrów i kryteriów indywidualizujących dzieło, to wykonawca i tak był związany treścią obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa materialnego, które zawierały kryteria i parametry określające pożądaną przez zamawiającego rezultat prac geodezyjnych, takich jak sporządzanie kartotek lokalowych oraz naniesienie zmian w bazie danych, założenie osnowy III klasy, wykonanie wywiadu terenowego, wykonanie szkiców polowych, stabilizację ograniczników w terenie. Natomiast w wyroku z 8 października 2013 r., III UK 126/12 (OSNP 2014 nr 9, poz. 135) Sąd Najwyższy odniósł się do umowy o dzieło w kontekście pracy nakładczej, stwierdzając, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie można było przyjąć, iż sporna umowa miała charakter umowy o pracę nakładczą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że o prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Dlatego okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju powstałego zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX

nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298). Z kolei badanie zamiaru stron i celu umowy nie może sprzeciwiać się naturze ułożonego zobowiązania, bowiem wola stron nie jest bezwzględna. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja łączącego je stosunku prawnego musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531), zresztą interpretacja postanowień umownych nie rządzi się tymi samymi prawami co wykładnia tekstu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016 nr 1, poz. 6).

Przy dokonanej powyżej jurydycznej kwalifikacji umów, o które chodziło w niniejszej sprawie, nieuzasadnione są także wszystkie inne zarzuty podniesione w podstawach skargi kasacyjnej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.